

Istebna: ukryła się z dzieckiem w lesie

Data publikacji: 31.10.2014 11:00

Poszukiwało ją kilkanaście prokuratur z całego kraju. Jak się okazało, podejrzana o 300 oszustw mieszkanka Wielunia ukrywała się w lesie w Istebnej. 34-letnią kobietę zatrzymali wiślańscy policjanci. To nie wszystko, w lesie kobieta od co najmniej kilku dni przebywała wraz z 5-letnią córką. Zatrzymana trafiła do aresztu, a dziecko do pogotowia opiekuńczego.

□

Policjanci z Wisły otrzymali informacje, że w zagajniku leśnym, z dala od zabudowań w przysiółku Mikszówka, przebywa nieznana kobieta z dzieckiem. Od kilku dni oboje byli widziani przez mieszkańców Istebnej.

- Skierowani na miejsce policjanci potwierdzili podejrzenia mieszkańców. Mundurowi ustalili, że kobieta wraz z małym dzieckiem od co najmniej kilku dni mieszkała w lesie „pod gołym niebem”. O tej porze w górach panowała niska temperatura, a w nocy spadała ona nawet poniżej zera. Policjanci natychmiast wezwali na miejsce pogotowie ratunkowe. Lekarze stwierdzili, że stan dziecka i kobiety jest dobry. – informuje st. asp. Rafał Domagała

Co kobieta robiła w lesie szybko się wyjaśniło, poszukiwana była aż przez 13 prokuratur w całym kraju. - **Wystawiono za nią także 2 listy gończe. Podejrzana o ponad 300 oszustw, przyjechała z Wielunia do Istebnej wraz ze swoją 5-letnią córką. W lesie zamierzała się ukrywać przed wymiarem sprawiedliwości. Kobieta została przewieziona do aresztu, a dziecko, na podstawie decyzji kuratora sądowego, trafiło do pogotowia opiekuńczego.** – dodaje Domagała

Kobiecie, oprócz odpowiedzialności za oszustwa, grozi dodatkowo 5 lat więzienia za narażenie dziecka na niebezpieczeństwo.

(red)